Nr. 213 (1587). Cena 3500 mk. Włocławek, niedziela dnia 30 wr... 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 78.700, na prowincji i z odnoszeniem do domu 87.500 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 4200 m., druga i trzecia 3500 mk., czwarta 2800 mk. Ogł. drobne 1500 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie najmniejsze ogł. 15.000 m. Dla zagranicy ceny o 200% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. ... g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. ... O. 61...

Kto wzrósł w sercu nawałnicą,
Temu nie straszne są gromy.
Seweryn Goszczyński.

Mowa lwowska Prezesa Rady Ministrów.

Zabierając głos na Zjeździe PSL. we Lwowie dnia o b. m., zaznaczył premjer na wstępie, że przybył na zebranie w charakterze prezesa stronnictwa i że, jako taki, zabiera głos:

Już na poprzedniem zebraniu we Lwowie, wyłuszczyłem powody, które mnie skłoniły do objęcia steru obecnego Rządu w Polsce, dziś muszę zaznaczyć jeszcze, że wolno było iść tylko po tej drodze, którą obrało wówczas stronnictwo, bez względu na przeszłość i przykrości, jakich doznało. Myślą przewodnią jego było i jest zapewnienie Państwu przyszłości silnej i niewzruszalnej, a ludowi poprawy bytu.

Dziś, po upływie kilku miesięcy, doświadczenie wykazało, że mieliśmy rację i że nie można było zrobić inaczej. Na to jednak trzeba było dużej odwagi. Odwagę tę nasze stronnictwo okazało, a uczyniło to w tym ostatecznym momencie, w którym należało zedrzeć zasłonę, pokrywającą niebezpieczeństwo natury państwowej. Stało się to w momencie dla Państwa i społeczeństwa niezwykle ciężkim. I stąd tyle przykrych prób i dla niego i dla Rządu.

Polska, jak każde państwo, musi mieć swoje określone cele polityczne i dążyć do ich osiągnięcia. Często też cele polityczne różnych państw są sprzeczne, to też do mety dobiegnie zawsze ten, co najwięcej pracuje, kto jest najwięcej odporny i kto posiada wiarę w swe siły i słuszność zamierzeń. Do przeprowadzenia wielkich zadań konieczna jest zawsze konsolidacja społeczna. Tej brakło nam prawie w każdej dziedzinie. Sejm poprzedni, który miał uporządkować stosunki wewnętrzne, zadania tego w całości nie spełnił, a powodem był brak zdecydowanej większości. Wybory do nowego Sejmu, zupełnie nie przygotowane, przeprowadzone zostały w momencie, kiedy Rząd był bierny i bez określonego programu, dały wynik zupełnie przypadkowy. Nastąpiły dnie grudniowe, wybór i zabójstwo Prezydenta Rzeczypospolitej. Tragiczne owe wypadki mogły doprowadzić do anarchji w kraju, a może i walki bratobójczej, której wynik i i koniec mógłby być wprost nieobliczalny.

To też podnieść muszę z uznaniem, że obecny Marszałek Sejmu, Rataj, który jest synem wsi, zastępujący wówczas w myśl przepisów Konstytucji osobę Prezydenta Państwa, wziąwszy władzę w swe ręce, doprowadził wzburzone umysły do uspokojenia. Energiczna jego postawa nie pozwoliła ulicy przeprowadzić walki o władzę, która została w rękach prawowitego rządu, powołanego w myśl przepisów konstytucyjnych. Jeśli kto, to my ludowcy możemy być dumni z tego. Tą drogą przyszedł do skutku gabinet mego poprzednika. Działalność jego, jako też dalsze wypadki, są już dobrze szanownym zebranym znane, dlatego też o tem dziś mówić nie będę.

Zdaję sobie sprawę z tego, że przed większością utworzoną i przed Rządem na niej opartym piętrzyły się i jeszcze piętrzyć się będą trudności.

Wielu nie może pogodzić się z tem, że władza w Polsce znajduje się w ręku Polaków. Nie wszyscy są zadowoleni, że odkryło się prawdziwy stan rzeczy.

Dotykając stanowiska poszczególnych grup, premjer zaznacza, że między innymi socjaliści, którzy przedtem dawali w czasie wojny przykład patrjotyzmu, obecnie, potępiając fakt konsolidacji ugrupowań polskich, uważali równocześnie za możliwe dla siebie połączyć się z żydowsko-komunistycznym Bundem i Niemcami, celem wspólnej walki z rządem polskim. Nic też dziwnego, że i pewne grupy niepolskie stały się w większym stopniu nielojalne. Dużo też do myślenia dają owe zbrojne bandy, które, korzystając z bliskości granicy, niszczą dobytek spokojnej ludności, pozbawiając często niewinnych obywateli życia. Część pewna społeczeństwa ukraińskiego pielęgnuje mrzonki niezniszczalne, starając się niszczyć drogą sabotażu dorobek odwiecznej pracy kultury polskiej na niektórych obszarach Rzeczypospolitej.

Polska nikogo gnębić nie chce. Nigdy tego nie czyniła, lecz nie ścierpi też, aby rządził w niej teror, a nie władza prawowita. W tych warunkach, chcąc pracować, szczególniej w pierwszych latach, dla państwowości polskiej możliwie jaknajintensywniej, musimy się łączyć z tymi, którzy uznają te same zasady.

I gdybym miał możność dziś decydowania, zrobiłbym to samo, co uczyniłem wówczas.

Bardzo wielu ludziom zdawało się też, że Rząd ten powstał na to, aby bronić wyłącznie ich interesów, bardzo często egoistycznych. Mam tu na myśli, tak wielkich obszarników, jak też i przemysłowców.

Ci myśleli, mając kapitały w przemyśle lub ziemi, że z powstaniem obecnego Rządu przyszła pora na obronę ich interesów.

(Dokończenie nastąpi).

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Tyle wieków ludzkość żyje,
A nie przyszła do rozumu,
Ciska, targa się i wije
W postępu kole zdradzieckiem;
Wiele stuku, puku, szumu —
A jak była, tak jest... dzieckiem.
Mikołaj Biernacki (Rodoć).

Z najwznioślejszych nastrojów.

2)

Z pielgrzymki do Skępego.

Że lud nasz głodny, że drożyzna, z »burżujami« porówno, winni »oni«.

I masy całe ogłupionych, a złych idą za fałszywymi prorokami.

Rzuciłam okiem na liczną rzeszę pielgrzymią.

Choć ci, co tu są, myślą inaczej, inaczej czują. Oni zapewne kochają tę bladą, wątłą, o ascetycznym wyrazie postać, już samą tylko uduchowioną przez pracę i modły postać. Ci chociaż, co tu idą, czują kim są, ci biali, bryzgani błotem, jadem zawiści plwani, posłannicy Boga zastępcy Chrystusa na ziemi.

— Pani pewnie szuka siostry? Widziałam ją w kompanji w Górnym Szpetalu, a później mi zginęła.

Uścisnęłam rękę znajomej mi kobieciny z Włocławka.

— Niech was Bóg szczęśliwie prowadzi. Polecam modlitwom waszym kraj nasz, Kościół i duchowieństwo, tak od wroga szkalowane i prześladowane, a i za mnie pomódlcie się choć krótko.

— Dobrze, paniuchno, dobrze, nie zapomnę, pomodlę się.

Po krótkim, może półgodzinnym odpoczynku ruszyli pielgrzymi w drogę. Dysonans - bęben ozwał się. Raźno podnieśli się, nawykli do jegokomendy, a nie znający się ani na nastrojach, ani rozdźwiękach, pobożni, by pod egidą stróża porządku wszelkich uroczystości włocławskich i księdza iść dalej. Lecz niemałej energji musieli użyć przewodnicy, by utrzymać należyty porządek, a »kwestarz« braciszek-zakonny z klasztoru OO. Reformatów nie wiele też mógł tu pomoc.

— Kto idzie przedemną, a nie za mną — woła ksiądz — ten nie należy do kompanji.

Na takie zawołanie zreflektowali się bliżej idący i wstrzymali, ale tamci, tamci już są daleko.

I nie dziw, wszak do Przenajświętszej w odwiedziny im tak pilno. Wszak niosą tam bóle swoje i troski. Wzrok załzawiony ślą wdal, gdzie cudowna Panienka wszystkich łaskawie przyjmie, wszystkich przytuli, wszystkich ogarnie i pocieszy. Wszystkich... uszczęśliwi.

— Mam dziecko chore — mówiła do drugiej kobiecina — może mi je Matka Boska uzdrowi; lekarz nic już mu nie pomoże.

— Zaniemógłem na nogi, nie mogę iść pieszo — mówił jakiś chudy staruszek z wysokości wozu, których naliczyłam przeszło 30 — ale mam w Bogu nadzieję, że Przenajświętsza mi dopomoże, że będę zdrów.

»O lekarko chrześcijańska, racz nas chorób pozbawić«, śpiewano na drugim wozie, gdzie dziewczę piękne, lecz z okropnie bolącemi oczami — przysłaniała je białą wychudłą dłonią.

»...Co nie może ludzka siła, racz nam u Syna sprawić!« — brzmiała pieśń dalej.

Porwana prądem silnej tej wiary uczułam i tu światło mądrości Najwyższej.

A tamci, tamci, co nie są z tymi tu; co z przeżycia targną się na skrócenie dni swoich, bo nie czują już w sobie siły żyć dłużej. — Jakże mogliby być szczęśliwi gdyby chcieli, gdyby umieli z wiarą cierpieć i znosić. Ale wtedy nie miałby kto tworzyć parodji cudownego poematu Wielkiego Poety.

Zaprawdę, Bóg, tworząc ten świat, dopuścił i kontrasty, i wszystkie światła i cienie. To wielki przepotężny Mędrzec. Stałam tak długo medytując, gdy znów dysonans — bęben obudził mnie do rzeczywistości.

Wpół do jedenastej. Tym razem otrząsnęłam się z metafizycznych — tak dla mnie ulubionych — marzeń, by spieszyć do powszednich codziennych zajęć.

Wracając spotkałam maleńką kompanjkę z Dąbrowic „Tak ich mało— pomyślałam, ale oni może tymi wybranymi“ z wielu „powołanych“. Dalej zacny nasz proboszcz poeta w bardzo skromnym ekwipunku, o wyglądzie stroskanym, że nie może trafić do przekonania wszystkich swych parafian. Że z walk dla dobra Ojczyzny i Kościoła wynosi tak często niestety ból, przykrość i niewdzięczność bez liku.

Nie idzie pieszo dla wątłego zdrowia. Za nim w dość znacznem oddaleniu kompanja pobożnych parafian.

I tu znów troska, że za mało tych „wybranych“ wiedzie za sobą.

Ale wszak wdzięcznych Bogu za tak obfite plony tegoroczne tak mało, tak mało! Ale zato, jakże wiele takich, którzy uważają, że Pan Bóg powinien im dawać dużo, jak najwięcej, bo im się wszystko od Niego należy, bo On na to jest, aby im dawać, a oni, aby raczyli tylko przyjmować. Tak napewno myślał sobie zacny nasz proboszcz — w pracy dla szczęścia parafian swych, dla dobra Kościoła i Ojczyzny posiwiały przedwcześnie.

Jestem przekonaną, że tak myśli, licząc swą kompanję.

Idąc do domu wąską piaszczystą drożyną — postanowiłam wyjść pojutrze na spotkanie wracających z pielgrzymki kompanji.

* *
*

I. Gramsowa.

(d. c. n.).

Co niesie dzień?

WRZESIEŃ 30 NIEDZIELA

Dziś: 19 po Św., Hieronima w D. K.
Słow.: Imisłowa.
Jutro: Jana z Dukli w., Remigjusza.
Wschód słońca o g. 5.37
Zachód o g. 13.23
Wsch. księżyca o g. 20.19
Zachód o g. 10.45.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Wrzesień	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
28	21	62,9	8,9	0	C — 0
29	7	58,3	13,8	10	W — 2
29	13	60,0	15,2	7	NW — 4

W dniu 28 września najwyższa temperatura wynosiła 15,6°, najniższa 8,0°. Opad 0,5 mm.

Nabożeństwo. Od 1 października po wszystkich kościołach wieczorami odprawiać się będą nabożeństwa różańcowe.

Uroczystość wprowadzenia szkoły technicznej do nowego gmachu. W dniu 30 września b. r. Państwowa Niższa Szkoła Techniczna święci uroczystość wprowadzenia szkoły do nowego gmachu i akt zakończenia roku szkolnego 1922/23. Program uroczystości: g. 10 rano: Msza polowa w nowym gmachu szkolnym przy ul. Łęgskiej №. 22 i poświęcenie sal warsztatowych; g. 11 rano: sprawozdanie z ubiegłego roku szkolnego, popis chóru uczniowskiego; g. 12 w południe: zebranie rodzicielskie wystawa robót uczniowskich, zwiedzanie gmachu szkolnego; po przerwie obiadowej g. 3 po południu: popis gimnastyczno-sportowo wojskowe na boisku gimnazjum państwowego (Szkolna. 6)

Rada Pedagogiczna i Rada Opiekuńcza Szkoły Technicznej proszą o łaskawe przybycie na powyższą uroczystość rodziców uczniów oraz wszystkich, którzy interesują się Szkołą Techniczną. *Dyrekcja szkoły.*

Zebranie Chrześc. Demokracji. Dziś o godz. 5 popołud. przy ul. Maślanej odbędzie się zebranie, na którem wygłosi referat poseł L. Czerniewski.

Dziś na scenie teatru „Polonja" zostanie odegrana po raz drugi sztuka historyczna „Krzyżacy" osnuta na tle powieści H. Sienkiewicza. Początek o godz. 7½ wiecz., podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra.

Dowiadujemy się, że połowa biletów została już wyprzedana, pozostałe są do nabycia w kasie teatru od godz. 5 po poł. Przypominamy, że zeszłej niedzieli połowa publiczności zastała zamkniętą kasę z powodu wyprzedania biletów, więc należy się spieszyć z wykupieniem biletów.

Ochronka klasztorna. Dnia 4 października, t. j. w czwartek, po Mszy św. o godz. 10 rano odbędzie się poświęcenie ochronki w nowym lokalu przy klasztorze. Ochronka ta, istniejąca od lat kilku w domu tercjarskim przy ul. Szkolnej, dawała całodzienną opiekę moralną i obiady 60 biednym dzieciom. Obecnie w ochronce mieścić się będzie ze względu na większy lokal z górą 70 dziatwy. Przyjęcie większej ilości maleństw zależy od ofiarności miejscowego społeczeństwa, gdyż napływ nieszczęśliwej dziatwy ogromny, a funduszów niema. Ochronką zarządza gwardjan klasztoru OO. Reformatów, O. Kajetan Michalec i komitet opieki. Dotychczas większe ofiary na ochronkę złożyli: ks. Suck 1.500.000 mk., ks. kan. Załuska 1.000.000 mk., po 200.000 mk. ks. Eljasz, ks. Leśnik, p. Majewska i X., po 100.000 mk: p. Konwicka, p. Fopp, p. Łęlewska, p. Wisińska, p. Rzeczkowski, p. Drozdowska, p. Wierzbowska i p. Wurst 50 000. Dalsze ofiary można składać na ręce O. Gwardjana lub w redakcji „Słowa". Nie żałujcie datków na biedną, nieszczęśliwą dziatwę polską!

Fantowa loterja. Na budowę kościoła św. Stanisława w przyszłą niedzielę dn. 7 października w ogrodzie kolejowym urządzona będzie fantowa loterja i zabawa. Fanty będą ładne, kosztowne. Szczegóły będą podane w afiszach.

Osobiste. Wizytator szkół powszechnych, p. Zapolski, przybył z Warszawy i będzie objeżdżał szkoły w powiecie włocławskim w obecności p. inspektora Kaczorowskiego.

Handel w sklepach. Z nadchodzącym dniem 1 października b. r. zaczyna obowiązywać we Włocławku zimowy rozkład otwierania i zamykania sklepów, według którego czas trwania handlu trwa od godziny 9-tej rano do 7-ej wieczór, z wyjątkiem sklepów z mlekiem, z przetworami mlecznemi. z mięsem, z pieczywem, które są otwarte od 7-mej rano do 5 ej wieczór. i sklepów, kiosków i budek z napojami chłodzącemi i t. p. które są otwarte od godz. 10-ej rano do 8 wieczór.

Podziękowanie. Rada Pedagogicena i Rada Opiekuńcza Państwowej Niższej Szkoły Technicznej składa niniejszem serdeczne podziękowanie za ofiarowane szkole cenne dary następującym firmom i osobom: Współwłaścicielowi Fabryki Cykorji p. f. Ferd. Bohm, W.Panu Ejchenwaldowi za ofiarowane: prądnicę, pompę i wentylator, nadleśniczemu Lasów Państwowych, W.Panu Sadowskiemu za okazy drzew polskich, Polskim Zakładom Naftowym Br. Nobel za ofiarowaną kolekcję przetworów naftowych, Tow. Akc. »Len« w Toruniu i Firmie »Eternit« w Lublinie za ofiarowane okazy. *Dyrekcja szkoły.*

Plaga złodziejska. 28 września na placu Dąbrowskiego dokonano kilka kradzieży.

Nieporządki na stacji. Doprawdy, że na st. Włocławek (szerokotorowa) w kasie biletowej urządzają sobie drwiny z publiczności. Pomimo licznych nawoływań o otwieranie drugiego okienka do biletów i pomimo, że na okienku tem umieszczone są napisy „do Warszawy, Kutna, Torunia, Nieszawy" jednakże okienko to nie jest otwierane, co szczególniej odczuwać się daje o godzinie 8 rano i 12 w południe, gdy na stacji krzyżują się pociągi osobowe w strony obydwie. Wtedy zwykłe powstaje wielki tłok i zamieszanie, gdyż jedno okienko nigdy wtakim razie nie wystarczy.

Zapytujemy raz jeszcze Zarząd Stacji, dlaczego prowadzi kpiny z ludności? Jakiem prawem? Czyż u nas dochodzi już do anarchji? *Z. O.*

Z OKOLIC.

Pożar. 27-go b. m. o godz. 11 w nocy wynikł pożar w Lubieniu w domu B. E. Do pożaru przybyła straż ogniowa pod przewodnictwem naczelnika, p. Jędrzejewskiego, i zajęła się energicznym ratunkiem, nie dopuszczając ognia do sąsiednich budynków.

Z KRAJU.

W sprawie niemieckich członków kapituł. Przy końcu obrad Kongregacji XX. Dziekanów i delegatów dekanalnych archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej odczytał ks. dziekan Kurzawski deklarację zgromadzonego duchowieństwa, która stwierdziła, iż duchowieństwo wielkopolskie uważa usunięcie niemieckich członków kapituł za konieczne w interesie dobra Kościoła i słusznych życzeń społeczeństwa polskiego. Deklaracja zawierała apel do niemieckich członków kapituł, aby sami przez rezygnację ze swych stanowisk ułatwili uregulowanie sprawy i przez to zapobiegli publicznemu roztrząsaniu kwestji na zebraniach publicznych. Pozatem wyrażono prośbę do J. E. ks. Kardynała, aby zechciał Ojcu św. przedłożyć prośbę kleru i życzenia społeczeństwa, aby przez dokonanie zmian w kapitułach usunięto pozostałości rządów pruskich i usunięto przyczyny podrażnień i niepokoju. Deklaracja zwracała się przeciw pozostałościom systemu pruskiego, nie dotykając w niczem osobistej i kapłańskiej czci zainteresowanych.

Zjazd w Poznaniu. Od dn. 1—6 października b. r. odbędzie się Zjazd Sekretarzy Jeneralnych dla spraw młodzieży katolickiej całej Polski. Podczas Zjazdu odbędzie się kurs dla Sekretarzy Jeneralnych.

Z Włocławka wyjeżdża na Zjazd ks. patron Radomski.

Odnowiony grobowiec w podziemiach wawelskich. W katedrze wawelskiej w kaplicy Wazów ustawiono sarkofag królowej Cecylji Renaty, który do niedawna znajdował się w podziemiach kruchty katedry. Sarkofag, odnowiony przez krakowskich bronzowników, jest wspaniałem dziełem baroku gdańskiego, jednem z najwspanialszych tego rodzaju na świecie.

Wyrok na zabójcę śp. Olewińskiego. Po 3-dniowych rozprawach w Sądzie Okręgowym zakończył się proces przeciwko Władysławowi Niwińskiemu, obywatelowi ziemskiemu, który 18 maja dokonał w Warszawie zabójstwa wiceprezesa G.U.Z. Olewińskiego. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na pozbawienie praw, oraz 8 lat ciężkiego więzienia, zasądzając go jednocześnie, na żądanie rodziny, na powództwo cywilne w wysokości 143.000.000 mk.

Nagrody na Wystawie Łowickiej. Na wystawie w Łowiczu w dziale koni otrzymał, jako nagrodę, medal wielki bronzowy za grupę 3 klaczy trzyletnich (po „Dahomanie") p. Witold Grzybowski. P. Grzybowski jest właścicielem majątku Ruszki w starostwie sochaczewskiem.

Napad na 11 wozów i zabójstwo. Na trzecim kilometrze od Olkusza siedmiu uzbrojonych bandytów napadło na 11 wozów, wracających z Dąbrowy do Skały. Po wyjściu z lasu na odległość kilkudziesięciu kroków, bandyci dali do przejeżdżających około 20 strzałów; jeden z podróżnych, Jan Srebniak został zabity, nadto zranione zostały dwa konie. Bandyci zrabowali L. Starczyńskiemu 2 i pół miljona mk. i J. Boroniowi dwa miljony mk.; pozostali zdołali ukryć się w lesie. Bandyci wraz z łupem uciekli.

Zbrojny napad na folwark. Pobito 10 osób. — Zrabowano rzeczy na 1.291,840,000 mk. Banda, złożona z 40-tu ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabiny, dokonała napadu na majątek Tynne, w gm. Niemowicze, w pow. sarneńskim, pobiła dziesięć osób z domowników, poczem zrabowała różne rzeczy, wartości 1.291.840.000 mk.

Zarządzony pościg za bandytami nie dał narazie wyników.

TELEGRAMY.

Koniec strajku.

LWÓW (AW). Strajk pracowników gminnych został dziś zlikwidowany na zasadzie porozumienia. Pracownicy przyjęli propozycję prezydjum gminy, przedłożone im przed dwoma dniami.

W Gdańsku.

GDAŃSK, 29.9. (P.A.T.). Zarobek dzienny robotnika portowego ustalono na czas od 27 po 29 września na 288 miljonów dziennie. Za załadowanie amunicji robotnik otrzymuje dodatek 4 miljony marek za godzinę.

W Bawarji.

MONACHJUM, 29-go września. (P. A. T.) Czwartkowy wieczór minął spokojnie. Wielkie znaczenie przypisują konferencji, jaką odbył Kahr z Hittlerem. Miała ona podobno doprowadzić do pełnego porozumienia. Hittler obiecał zachować spokój i zająć stanowisko wyczekujące, również stronnictwa lewicowe postanowiły wyczekiwać dalszego rowoju wypadków i tylko wtedy wystąpić czynnie, gdyby ze strony prawicy nastąpiło sprowokowanie.

Rozruchy robotnicze w Rosji.

MOSKWA, 29-go września. (Rps). W ciągu ostatnich dni w najważniejszych ośrodkach robotniczych Rosji sowieckiej daje się zauważyć silne wzburzenie w masach robotniczych, wywołane zwiększeniem się bezrobocia i ciągłem pogarszaniem się sytuacji gospodarczej, wbrew zapewnieniom przywódców komunistycznych. Liczba bezrobocznych w Rosji w połowie września według urzędowych obliczeń wynosiła przeszło 645 tys., w tem około 30 proc. inteligencji. Większość bezrobocznych w Moskwie, Petersburgu i okręgu Iwanowo - Wozniesieńskim. Wśród mas robotniczych roz-

przestrzeniane są masowo odezwy i proklamacje o treści przeciwkomunistycznej, wzywające do zerwania z komunizmem i obalenia rządu bolszewickiego. Wszelkie zebrania, spowodowane w celu uspokojenia mas przez komunistów, kończą się awanturami i wygwizdaniem mówców.

Nowy prezydent Portugalji.

LONDYN, 29 9. (P.A.T.). P. R. Teixeira Gomez, dotychczasowy poseł portugalski w Anglji, wybrany niedawno na prezydenta republiki portugalskiej, zaproszony był przez lorda Curzona na obiad pożegnalny. Curzon, żegnając senora Gomeza, podkreślił długotrwałość sojuszu angielsko-portugalskiego, trwającego przeszło 400 lat.

Eskadra włoska na wodach Korfu.

RZYM, 29.IX. (Pat.) Eskadra włoska otrzymała rozkaz pozostania na wodach Korfu aż do chwili otrzymania przez rząd włoski przyznanego mu przez radę ambasadorów odszkodowania w sumie 50 miljonów.

Walka z komunistami w Bułgarji.

SOFJA, 29.IX. (Pat.) Według doniesień bułgarskiej Ajencji telegraficznej, we czwartek o godz. 3 po południu wojsko rządowe zajęło miasto Ferdynandowo, ostatnią placówkę ruchu komunistycznego.

Protest Grecji.

GENEWA 28.IX. (P.A.T.) Delegacja grecka do Ligi narodów zgłosiła protest przeciwko decyzji konferencji ambasadorów, przyznającej Włochom prawo do sumy 50 miljonów lirów, zdeponowanej przez Grecję w banku szwajcarskim.

Wyczekujące stanowisko Anglji.

LONDYN 27.IX. (P.A.T.) Prasa dzisiejsza przynosi szczegółowe informacje o wczorajszem posiedzeniu angielskiego gabinetu, ogólnie podkreślając, iż na posiedzeniu tem nie zapadła żadna decyzja. Sprawozdawca parlamentarny Daily Express donosi, iż ministrowie zgodzili się z poglądem Baldwina co do tego, że nie można obecnie podjąć żadnego bezpośredniego kroku w sprawie odszkodowań, oraz że wobec wytworzenia się nowej sytuacji w Niemczech należy czekać na przebieg wypadków i wstrzymać się z zajęciem określonego stanowiska do czasu wypowiedzenia się Francji w sprawie tych propozycji. Polityczny sprawozdawca Morning Posta podaje, jakoby rząd angielski zawiadomiony przez Poincarego o zamierzonej zmianie postępowania Francji i Belgji w zagłębiu Ruhry po zaniechaniu biernego oporu. Zdaniem dziennika, rząd angielski może w obecnej chwili zająć jedynie wyczekujące stanowisko.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Akcja ratunkowa w zalanej wodą wskutek pęknięcia przewodników kopalni w Redding (Anglja) została nanowo podjęta, gdyż, jak się przekonano, z pośród 42 ludzi, pozostało w zalanym szybie, których uważano za straconych, kilku dało znaki życia.

× Konkurs lotów hydroplanowych w Cowes zakończył się zwycięstwem porucznika armji amerykańskiej — Rittenhouse'a, który latał na aparacie »Curtis«. Szybkość, jaką osiągnął por. Rittenhouse, wynosiła 117 mil angielskich na godzinę.

× Według gdańskiej statystyki portowej, w ubiegłym tygodniu przybyły do portu 54 okręty, z których 14 bez ładunku. W tymsamym tygodniu opuściło port gdański 27 okrętów, z czego 2 z drzewem, zaś 7 bez ładunku.

× Według informacji prasy niemieckiej, na ostatnią pożyczkę złotą suma subskrypcji wynosi 147 biljonów marek. W radzie Rzeszy przedłożony został projekt ustawy w sprawie utworzenia Banku walutowego.

× Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów powzięto decyzję w sprawie przyjęcia Abisynji do Ligi.

× W Berlinie otwarto niemiecką wystawę samochodów.

Ze świata.

Odczyty prof. W. M. Kozłowskiego w Pradze.

Czesko słowackie ministerjum szkolnictwa i oświaty narodowej oraz dziekan czeskiego wydziału filozoficznego uniwersytetu Karola w Pradze zaprosiły profesora filozofji w uniwersytecie poznańskim, W. M. Kozłowskiego, do wygłoszenia odczytów w ciągu semestru zimowego w roku szkolnym 1923/24 w uniwersytecie praskim.

Prof. Kozłowski zaproszenie to przyjął i wygłosi odczyty z dziedziny filozofji polskiej oraz współczesnej filozofji francuskiej, angielskiej i amerykańskiej. (P.A.T).

Wielka armja niemiecka w rzeczywistości nie jest zdemobilizowana.

Dziennik angielski »Daily Mail« ogłasza szereg rewelacyjnych artykułów, z których wynika, że niemiecki wielki sztab generalny faktycznie istnieje, choć w zmienionej formie. Szefem sztabu jest generał von Seckt. Ministrem wojny Hessler jest pośrednikiem między armją i parlamentem. Akademja wojenna jest zdecentralizowaną w sposób następujący: w każdym z siedmiu okręgów poborowych istnieje niejako dzielna akademja tak, że ilość dawniejsza wychowawców akademji wojennej berlińskiej pozostała ta sama. Ilość kadr, których w r. 1913 było 144, stanowi obecnie 139. Ilość ludzi, którzy mogą być każdej chwili powołani 7.800.000, gdy tymczasem Traktat Wersalski pozwala tylko na 100 tysięczną armię. Tak to Niemcy szykują się do odwetu.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 28. IX.

Funt angielski	1.549.500
Dolar	340.000
Frank szwajcarski	60 600
Frank francuski	20.850
Korona czeska	10.300
Korony austrjackie (100)	4.75
Marka niemiecka	0.002

OFIARY.

Pracownicy Banku Kujawskiego dla uczczenia pamięci kolegi ś p. M. Bernera zebrali składkę w wysokości 1.800.000 mk., którą zamiast wieńca przeznaczają na następujące instytucje dobroczynne.

Domowi Miłosierdzia przy ul. Ogrodowej mk. 900.000

Domowi Sierot przy ul. Biskupiej mk. 450.000

Domowi Starców przy ul. Przedmiejskiej mk. 450.000.

Razem: 1.800.000 marek.

Obwieszczenie.

Do Sądu Okręgowego we Włocławku jako Rejestrowego w dniu 28 września 1923 roku, Działu B pod Nr. 33 wciągnięto przy firmie Amerykańska Spółka Akcyjna THE American Engineering Co, co następuje: Obecnie zarząd stanowią: Adolf Kwiatkowski i Antoni Karpiński, zamieszkali we Włocławku, ul. Toruńska № 26, z których każdy samodzielnie, na mocy udzielonych pełnomocnictw, ma prawo załatwić wszelkie czynności wchodzące w zakres zarządu i kierownictwa spółki, a między innemi podpisywać w imieniu spółki wszelkiego rodzaju zobowiązania i weksle, zawierać i podpisywać wszelkiego rodzaju umowy prywatne i notarjalne oraz prowadzić z prawem substytucji wszelkie sprawy sądowe i administracyjne tejże spółki.

OGŁOSZENIA DROBNE.

W Osięcinach skradziono z kieszeni Ickowi Ryzmanowi książkę wojskową. Zawiadomiono policję.

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez 28 pp. Łódź, na imię Franciszka Andrzejaka. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji. 44

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ